Miejsce i data sporządzenia dokumentu

2026-10-07

Dane nadawcy

Dane adresata

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
00-583 Warszawa
al. Aleje Ujazdowskie 1 / 3

WNIOSEK

PETYCJA

Sosnowiec 07.10.2026r

Szanowny Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Wniosek o podjęcie działań legislacyjnych w celu legalizacji eutanazji w Polsce

Szanowny Panie Premierze,

Postanowiłam zwrócić się do Pana z osobistym i niezwykle ważnym apelem, który dotyczy wprowadzenia w Polsce prawa do eutanazji.

Z niepokojem obserwuję, że w naszym kraju w tym kierunku nie dzieją się żadne konkretne działania, podczas gdy bardzo wielu ludzi chciałoby mieć prawo do decydowania o własnym losie.
Wiem doskonale, o czym mówię, ponieważ od lat mierzę się z ogromnym dramatem rodzinnym.
Moja ciężko chora mama trzydzieści lat temu przeszła wylew.
Z dnia na dzień stała się osobą niepełnosprawną, z niewładną połową ciała.
Mimo to przez długi czas jakoś radziła sobie w życiu codziennym.
Niestety, kilka lat temu po badaniu mammograficznym usłyszałyśmy kolejną diagnozę: rak piersi z przerzutami do kości.
Od ponad czterech lat mama jest osobą całkowicie leżącą, za cewnikowaną i potwornie cierpi.
Każdego dnia powtarza, że chciałaby już umrzeć.
Niestety, w obecnym stanie prawnym musi jedynie leżeć, cierpieć i czekać na śmierć – nikt nie wie, jak długo jeszcze.
Jako córka nie mogę na to patrzeć.
Co mam jej powiedzieć? Że ma cierpieć i czekać, bo nic innego nie da się już zrobić?
Ten dramat dotyka mnie podwójnie.
Niestety, odziedziczyłam chorobę po mamie.
Jestem już sześć lat po operacji nowotworu i co roku, podczas kolejnych badań mammograficznych, towarzyszy mi paraliżujący strach przed wynikiem.
Przez te wszystkie doświadczenia zachorowałam na głęboką depresję.
Przeszłam terapię i po trzech latach leczenia odstawiłam leki, ale każdego dnia walczę o równowagę.
Z depresją jest jak z alkoholizmem – nie da się jej do końca wyleczyć.
Raz jest lepiej, raz gorzej, a każdy zły bodziec sprawia, że znów staje się bardzo ciężko.
3 lata temu miałam wypadek na rowerze (nie z mojej winy) w skutek czego mam endoprotezę biodra.
Chciałabym żyć i cieszyć się życiem tak długo, dopóki będę w stanie samodzielnie zrobić wszystko wokół siebie.
Nie wyobrażam sobie jednak scenariusza, w którym leżę bezradnie, cierpię i bez końca czekam na śmierć, będąc ciężarem dla innych.
Dlatego uważam, że w Polsce – wzorem kilku innych państw – powinno zostać wprowadzone prawo do eutanazji.
Chciałabym już teraz, póki mam w pełni sprawny umysł, mieć możliwość spisania oficjalnej ostatniej woli, która zabezpieczy mnie

na wypadek braku jakichkolwiek szans na samodzielne funkcjonowanie.
Żyjemy w cywilizowanym kraju i mamy XXI wiek.
Wszystko wokół nas idzie z postępem.
Skoro polskie prawo pozwala nam decydować o tym, by po śmierci być dawcą organów i ratować innych, powinniśmy mieć także pełne prawo do decydowania o zakończeniu własnego życia w obliczu nieuleczalnego cierpienia.
Skoro w innych krajach eutanazja jest legalna i niesie ulgę, nadszedł najwyższy czas na zmiany również w Polsce.
Dodam, że mama odeszła 26 września i już nie cierpi.
Zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą oraz apelem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej lub zainicjowanie szerokiej dyskusji rządowej nakierowanej na wprowadzenie w Polsce prawa do godnej śmierci, w tym legalizacji eutanazji oraz wspomaganego samobójstwa dla osób nieuleczalnie chorych i doświadczających dramatycznego cierpienia.
Jako obywatelka uważam, że prawo do stanowienia o własnym ciele, życiu oraz momencie jego zakończenia w obliczu terminalnej choroby jest fundamentalnym prawem każdego człowieka, zakorzenionym w poszanowaniu ludzkiej godności i wolności wyboru.
Obecne rozwiązania prawne zmuszają osoby w terminalnych stanach chorobowych do znoszenia ponadludzkiego bólu i pozbawiają ich prawa do decydowania o sobie w najbardziej intymnym i ostatecznym momencie życia.
Wprowadzenie odpowiednich, bezpiecznych i rygorystycznie kontrolowanych procedur medycznych – na wzór rozwiązań funkcjonujących w wielu państwach europejskich – pozwoliłoby uchronić pacjentów przed nieludzkim traktowaniem, dając im jednocześnie poczucie podmiotowości.
Mając na uwadze Pana wcześniejsze publiczne deklaracje dotyczące potrzeby otwartości na trudne tematy społeczne oraz empatii wobec obywateli, głęboko wierzę, że pod Pana przewodnictwem Rada Ministrów podejmie ten ważny i wyczekiwany przez część społeczeństwa krok.

Może zechciałby Pan poruszyć ten niezwykle ważny temat na swoim profilu w mediach społecznościowych?
Pozwoliłoby to zobaczyć, jak ogromny jest odzew społeczny i jak wielu Polaków myśli dokładnie tak samo jak ja.
Jest Pan moim premierem, głosowałam na Pana i bardzo proszę o podjęcie inicjatywy.

Z wyrazami szacunku

Dokument został podpisany, aby go zweryfikować należy użyć oprogramowania do weryfikacji podpisu. Data złożenia podpisu: 2026-10-07T19:45:16Z

Podpis elektroniczny